

## Garść wiedzy o olimpiadach gołębi pocztowych

Historia wykorzystywania zdolności powrotnolotowych gołębi liczy sobie co najmniej 5000 lat. Tyle też liczy sobie malowidło ściennie w świątyni egipskiej, pokazujące wypuszczenie gołębi przy okazji koronacji faraona, świadczące o używaniu gołębi do przenoszenia wiadomości. Ślady używania gołębi do kolportowania informacji znajdujemy w licznych przekazach pisemnych, rzeźbach i malarstwie. W tych historycznych czasach gołębie pocztowe hodowano i wykorzystywano w celach kurierskich głównie w krajach arabskich, następnie w starożytnej Grecji i Rzymie, gdzie wykorzystywano je do informowania o rezultatach starć wojennych, oblężeniach i ruchach wojsk. Używano do tych celów gołębi orientalnych wywodzących się – jak wszystkie udomowione gołębie – od gołębia skalnego, występującego pierwotnie w basenie Morza Śródziemnego.

Dopiero od XVIII wieku rozpoczęto w Europie loty powrotne o charakterze sportowym. Ich prekursorem, a zarazem kolebką hodowli współczesnego gołębia pocztowego była Belgia. Zainteresowanie gołębiarskimi zawodami sukcesywnie rosło i popularność hodowli była tam tak duża, że w roku 1936 w Belgii zarejestrowanych było 400.000 członków, a włączając członków rodzin stwarzało to sytuację, że co trzeci mieszkaniec tego małego kraju interesował się gołębiami.

Gołębie pocztowe wykorzystywano do przesyłek kurierskich podczas działań wojennych. Po pierwszej wojnie światowej, propagowany przez władze wojskowe we wszystkich państwach Europy, następował sukcesywny rozwój gołębiarstwa pocztowego. W państwach głównie Europy Zachodniej powstawało coraz więcej klubów i obok Belgii zawiązywały się związki o zasięgu ogólnopaństwowym.

W takiej sytuacji pojawiła się potrzeba organizacji międzynarodowej, która normowałaby niektóre problemy hodowli tych ptaków. W roku 1938 w Brukseli odbył się międzynarodowy kongres gołębiarstwa pocztowego, podczas którego zaprezentowano dorobek poszczególnych związków. Stworzono wówczas konkurencję opartą na wynikach lotowych i nazwano ją olimpiadą gołębi. Przed II wojną zorganizowano jeszcze jedną olimpiadę, w 1939 roku. Następne spotkania kontynuowano począwszy od 1948 roku, kiedy to podczas spotkania w Londynie założono międzynarodową federację (*Federation Colombophile International*) i ustalono, że gołębiarskie olimpiady będą się odbywać z częstotliwością co dwa lata, wyznaczając miejsce pierwszej w Lille (Francja) w 1949 roku.

W związku z powojenną izolacją bloku wschodniego i trudnościami z przekraczaniem granic, Polska nie brała udziału w pierwszych powojennych olimpiadach. Zapoczątkowała go dopiero obecnością w 1957 roku, wstępując wtedy do FCI oraz udziałem w V olimpiadzie w Amsterdamie. Od tej pory polski związek brał udział we wszystkich olimpiadach, aż do obecnej w Poznaniu, która jest kolejną XXXII. Jest ona trzecią organizowaną w Polsce, wcześniej dwie odbyły się w Katowicach w 1969 i 1989 roku, która miała miejsce w katowickim "Spodku".

Centrum światowego gołębiarstwa pocztowego znajduje się nadal w Europie. Głównym jego ośrodkiem pozostaje Belgia, gdzie w Brukseli znajduje się siedziba centrali FCI, gdzie nadal funkcjonują sławne hodowle i odbywają się głośne imprezy, typu spektakularne loty, aukcje itp., z dużym powodzeniem uprawiane jest także w Holandii, Anglii i Niemczech. Mało o tym wiemy ale niezwykle zainteresowanie i rozwój sportu gołębiarstwa pocztowego ma miejsce na Dalekim Wschodzie, w Chinach, Japonii i Tajlandii. W samych Chinach zarejestrowanych jest ponad 300 000 hodowców. Sport gołębiarski ma tam inną od europejskiej specyfikę, to głównie hazard lotów ze jednego wspólnego gołębnika, połączony z wielkimi nagrodami pieniężnymi. Tylko

dwukrotnie odbyły się olimpiady poza Europą, to jest w 1981 roku w Tokio (Japonia) oraz w 2001 roku w Kapsztadzie (RPA). Obecnie w Europie notuje się ubytek hodowców, natomiast przybywa ich jedynie w Portugalii i od dziesięciu lat w Polsce (średnio około 800 członków rocznie). Nasz związek w ostatnich latach urasta do roli lidera w tej dziedzinie notując 45 tysięcy członków i zajmuje drugie miejsce po Niemcach, gdzie zarejestrowanych pozostaje 46 tysięcy. Względy wzrastającej popularności tego sportu w Polsce były główną przyczyną powierzenia organizacji największej na świecie imprezy jaką dla gołębiarstwa pocztowego jest olimpiada.

Rywalizacja olimpijska polega na wystawowej konkurencji w dwóch zasadniczych kategoriach. Pierwszą jest standard - oceniany jest wygląd zbliżony do przyjętego międzynarodowego wzorca gołębia pocztowego, w którym bierze się pod uwagę: wygląd, muskulaturę, upierzenie i kościec prezentowanych gołębi. Natomiast w drugiej kategorii rozliczane są wyniki sportowe gołębi osiągnięte w ustalonej rywalizacji – 20% startujących ptaków; najlepsze są najwyższe pozycje na listach współzawodnictwa, tym cenniejsze im większe ilości konkurentów. W tej kategorii wyodrębnione są klasy lotów krótko- średnio- i długodystansowych oraz maratonów, przekraczających 1000 km. W rywalizacji olimpijskiej Polska jest zdecydowanym liderem zdobywając na przestrzeni kilku ostatnich wystaw około 40 % nagród medalowych. Dla mało wtajemniczonych wystawione eksponaty są do siebie podobne, natomiast znawcy postrzegają istotne różnice w budowie i prezencji poszczególnych eksponatów, takich jak: wytworność, elegancję oraz promieniującą z nich wrodzoną inteligencję. Nazywane wyścigowymi końmi przestworza osiągają na rynku zawrotne ceny, niejednokrotnie rywalizujące z cenami dobrej klasy samochodów. Wykupywane są głównie przez hodowców z Dalekiego Wschodu (Chiny, Tajwan, Japonia) oraz Ameryki Północnej (USA, Kanada).

Ogólnopolskie wystawy gołębi pocztowych, podczas których wybieramy reprezentację narodową, odbywają się w każdym roku, głównie na terenie Górnego Śląska, gdzie jest najwięcej hodowców – 8500, gdzie blisko mają hodowcy z takich liczebnych centrów jak Opole i Kraków. Co roku ogólnopolskie wystawy odwiedza około 20 tys. sympatyków. Do niedawna stałym miejscem były hale Katowickich Targów, a po głośniejszej katastrofie, w której poniosło śmierć 65 ludzi wystawy odbywają się w Sosnowcu. W Poznaniu spodziewamy się znacznie więcej zwiedzających gości krajowych i zagranicznych, bowiem dla hodowców jest dużą atrakcją zobaczyć najlepsze gołębie na świecie i do tego wykorzystujemy zaplecze tutejszych targów. Przewidujemy frekwencję rzędu 50 000 zwiedzających, największą z wszystkich dotychczasowych olimpiad.

Obecnie w Polsce odbywamy co roku 14 sportowych lotów gołębi dorosłych w okresie miesięcy: maj, czerwiec i lipiec, podczas których kilkaset tysięcy gołębi w całym kraju rywalizuje na trasach od 100 do 1200 km. Najdłuższe loty w historii odbyliśmy z Barcelony, Londynu i Rzymu. Gołębie przewozimy samochodami w specjalnych kabinach mieszczących od trzech do sześciu tysięcy ptaków. Wybranymi miejscami wypuszczenia ptaków są tereny Polski i krajów Zachodniej Europy – Niemcy, Belgia, rzadziej Holandia i Francja. Duże wrażenie robią ilości startujących gołębi o liczbie przekraczającej 30 tysięcy.

Rozwój sportowego gołębiarstwa w Polsce postrzegany jest przez władze państwowe. Honorowymi gośćmi na naszych wystawach byli m.in. wicepremierzy Jarosław Kalinowski i Andrzej Lepper oraz ministrowie rolnictwa, senatorowie, posłowie. Osiągnięte wyniki naszych hodowców uzyskiwały uznanie listami gratulacyjnymi od prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który w ubiegłym roku wynagrodził także kryształowymi pucharami zwycięzców lotu z Barcelony, a obecny prezydent Bronisław Komorowski odznaczył naszych

działaczy wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Tomasz Osiński

Wiceprezydent Zarządu Głównego

Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых